

Nocą, gdy zabierasz mi sny, włączam lampkę przy łóżku i wpatruję się w nią uporczywie. Zamykam na chwilę oczy. Jasna plama porusza się nieśmiało w ciemności, lecz gaśnie, zanim zdążę poruszyć powiekami. Jest zbyt słaba. Słyszę, jak oddychasz, odwrócony do mnie plecami, i przeraża mnie ta regularność. Boję się spojrzeć, boję zgasić światło. Czy tak musi być?

Uwiesza się co dzień na mnie tona płytkich oddechów. Praca, dom, dzieci, praca, dom, dzieci – chęci więcej niż przymusu. Wiesz, nigdy nie przypuszczałam, że pragnienia mnie zabijają. Zawsze chciałam być idealna, perfekcyjnie dążyłam do zapewnienia nam poczucia bezpieczeństwa w tym niedużym, trzydziestometrowym świątku na drugim piętrze, w którym, prócz wzniosłych haseł o szczęściu i miłości, wszystko byłoby logiczne i poukładane.

Nie rozumiem.

Wisi nade mną cień. Odznacza się rozmazanym kształtem na ścianie i mam wrażenie, jakbym znów ugniatała się na nowo. Lepiła z nowych myśli, zasłyszanych poglądów i przeczytanych teorii psychologicznych. I tylko czuję, jak się duszę, że mam drgawki i zimne dreszcze, i nie potrafię, i nie umiem, i nie czuję normalnie, i...

To wcale nie tak.

Chciałabym wiedzieć. Pozbierać się jakoś, ale śpisz. A w dzień nie potrafię... Tak twarzą w twarz. Odliczam tylko sekundy do pobieżnych kulminacji i odchodzę z blizną. Czasami jest dobrze, wtedy jestem sobą, emocjonalnie nasyconą kobietą, wrażliwą i pełną miłości. Kiedy chwytasz mnie w pasie, przyciągając do siebie, rozumiem bardzo dużo, a twoja reakcja jest dla mnie największą nagrodą. Powinnam ci to mówić.

Nie wiem, czemu tak jest. Nie pytaj.

Św. Paweł powiedział kiedyś: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”, a więc światłem ciemność, dniem noc. Patrzę na zegarek. Jest druga. Jeszcze kilka godzin i wszędzie słońce. Chyba nie zgaszę lampy, znowu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Almari, dodano 19.09.2013 08:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.